

SŁOWO

Wilno, Niedziela 15-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13 ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy Bracia Jabłkowski Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza-18

Wyprzedaż rabatowa towarów letnich

Dlatego też.

Po exposé p. prezydenta Grabskiego, które jak to już podkreślano było tylko przemówieniem ministra skarbu, nastąpiła generalna dyskusja budżetowa. Dyskusja ta podobna jest do dziesiątków debat z bliskiej przeszłości i nie wiele da się o niej powiedzieć, chyba to tylko, że jak białe sukienka perkalowa przez trzy lata noszona, tak wyblakły też przekonania polityczne posłów naszych, którzy tworzą Sejm wszechwładny, a reputację swoją ratują koncesją na gabinet pozaparlamentarny.

Stwierdzić w każdym razie należy:

Przedstawiciele nauki polskiej w sposób dosyć wyraźny sformułowali krytykę działalności p. ministra skarbu, któremu zresztą nikt poważnych zasług nie potrafił przypisać. Ale w debacie sejmowej te właśnie poważne, naukowe, obiektywne zarzuty albo nie zostały całkiem powtórzone, albo nie zostały powtórzone w taki sposób, aby to mogło działać na dalszy bieg polityki p. Grabskiego.

Prof. Głabiński i Dubanowicz krytykowali, co prawda, stosunek ministra Grabskiego do rolnictwa i przemysłu. Ale na krytyce tej ciążyło wspomnienie rządu p. Witosa i to obydwom mówcom odbierało potrzebny tupet w krytykowaniu obecnego gabinetu. Ironia losu sprawiła, że ów łatwy, tani i demagogiczny okrzyk polemiczny: „krytykować jest łatwo, rządzić jest trudno” — prawie że zamykał usta p. byłemu ministrowi poprzedniego rządu i panu prezesowi klubu który ten poprzedni rząd popierał.

Jeżeli prawica sejmowa nie jest zadowolona z p. Grabskiego jako z ministra skarbu, to lewica Sejmu znów wszelkie swe fale skierowuje

pod adresem p. Grabskiego, jako prezydenta ministrów. Obecna sytuacja polityczna przedstawia się następująco. Prawica nie obala ministra skarbu p. Grabskiego, bo chce utrzymać p. Grabskiego prezydenta ministrów, lewica nie obala prezydenta ministrów Grabskiego, bo chce zachować Grabskiego jako ministra skarbu.

Jeżeli dodamy teraz psychiczny nastrój w całej Polsce, który jest tego rodzaju, że opinia polska z największym wzburzeniem przyjęłaby wiadomość o nowym obaleniu rządu przez daruozjadów sejmowych, — to zrozumiemy dlaczego nawet w klubie „Wyzwolenia” zwyciężyło umiarkowanie. Poseł Thugutt wygłosił mowę, której dewizą mogło być zdanie „tylko ograniczona w nas siła jest siła”. Poseł Thugutt żądał tylko zmiany na stanowiskach dwóch ministrów. Poseł Dubanowicz pochlebnie się wyraził o tej mowie. Zdaniem naszym, odzwierciedla ona tylko ten fakt że polityka skarbową p. ministra Grabskiego, zawiera w sobie *maximum* radykalizmu społecznego.

Ze szczegółów debaty podnieść należy fakt że p. Sieriebriannikow poseł rosyjskiej mniejszości oświadczył, że będzie głosował przeciw pełnomocnictwom. Niestety przemówienie pos. Sieriebriannikowa zawierało ustępy zupełnie śluzne. Poseł Sieriebriannikow twierdził że mniejszość rosyjska jest najlojalniejszą mniejszością w Polsce — i ma rację. Pos. Sieriebriannikow twierdził że stosunek państwa polskiego do carstwa prawosławnej jest krzywdzący i znów ma rację.

Największy tryumf autorski odniósł naszym zdaniem poseł Pluta, przedstawiciel związku chłopskiego, inaczej grupy Bryla, frakcji najsłabszych aferzystów sejmowych.

Oto co powiedział p. poseł:

Co do pełnomocnictw, to ogół jest im niechętny. Wyborcy zapytują poco siedzimy w Sejmie i bierzemy pieniądze, jeśli rząd ma wszelkie pełnomocnictwa. Dlatego też uważamy te pełnomocnictwa za zbyteczne.

Zdaniem naszym te słowa wypowiedziane przez członka klubu, którego skrajność jest nieco jednostronna, ale zato daleko idąca — stanowią najlepszą ze wszystkich charakterystyk naszego Sejmu, naszej sytuacji politycznej i całej tej tragicznej farsy, która się nazywa ustrojem Polski.

A już w prawdziwy zachwyć wprowadzić nas mogą te dwa wyrazy dlatego też w ustach uczciwego brylisty.

SEJM i RZĄD.

O redukcję nauczycieli.

Wczoraj odbyło się w obecności ministra p. Miklaszewskiego posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym posłowie: Z. Nowicki, Wójtowicz (Wyzwolenie), Malek (Piast) i Rymar (Zw. Lud. Nar.) interpelowali p. ministra w sprawie redukcji nauczycieli szkół powszechnych. Z przytoczonych przez posłów danych wynika, że w Polsce znajduje się 1 i pół milj. dzieci poza murami szkolnymi w samej Warszawie — 40 tys. W razie wprowadzenia przymusu szkolnego Polska potrzebowałaby jeszcze około 50 tys. nauczycieli szkół powszechnych. Tymczasem b. minister zarządził usunięcie z posad w samej Warszawie 150 nauczycieli i w każdym niemal powiecie po 20 do 30 nauczycieli. P. minister obiecał dać odpowiedź dzisiaj.

Oszczędność w wojsku.

P. młodszy spraw wojskowych, gen. Sikorski, wydał rozkaz dzienny, nakazujący najdalej idącą oszczędność i celowość w wydatkowaniu funduszy państwowych, oraz polecający na czas przedkładać rachunki z pobranych sum.

Parafianie ks. Okonia.

Ks. pos. Okoń podczas onegdajszego przemówienia, niezwykle burzliwego, zapomniał się do tego stopnia, że zawołał: „Moi kochani parafianie!” Słowem tym towarzyszył huragan śmiechu na sali.

W sprawozdaniu z przemówienia p. Garçon opuszczono wyraz i Wilnie w zdaniu „po zwiedzeniu więzień w Warszawie i w Wilnie”. Istotnie na p. Garçon największe wrażenie zrobiło więzienie wileńskie.

Kryminolog francuski w towarzystwie nieznanego rumuńskiego prof. Teodorescu zwiadał więzienie wileńskie oprowadzany przez władze więzienne i przedstawicieli prokuratury państwa. Uczni z dużą ciekawością oglądali zakład więzenny, wchodząc w szczególności do wykonywanych przez więźniów, zwłaszcza interesowali się postępami w nauce kryminalistów, zajęciami których kierują ideowe nauczycielki. Po oględzinach więzienia uczni cudzoziemcy wypowiedzieli swe szczerze uznanie.

Po obiorze Prezydenta.

Dymisja Marsała.

PARYŻ, 14.VI. (PAT). Prezydent Doumergue przyjął Francois Marsała, który wręczył mu prośbę o dymisję gabinetu. Prośbę tę Prezydent Republiki przyjął.

Herriot tworzy gabinet.

PARYŻ, 18.VI. (PAT). Dziś rano Prezydent Republiki Doumergue przyjął Martin'a i Painleve'go po czym udał się pod Łuk Tryumfalny, gdzie złożył wieńiec na grób nieznanego żołnierza. O godzinie 11-ej m. 45 Doumergue przyjął Herriota i powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Herriot misję powyższą przyjął.

Za granicą.

Anno santo.

We czwartek 29 maja ogłoszony został na r. 1925 jubileusz — rok święty, wedle zwyczajnego w tym razie ceremoniału. O godz. 10 zrana zebrał się w sali tronowej Watykańu praełaci watykańscy, poczem dziekan protonotaryuszków apostołskich mons. Wilpert, odebrałszy w obecności papieża bullę, ogłaszającą jubileusz, udał się z nią do portyku bazyliki św. Piotra, gdzie odczytał ją w obecności kapituły bazyliki oraz licznie zgromadzonych pobożnych. Po odczytaniu wręczył ją ministrowi ceremoni mons. Capotesti, który udał się z nią niezwłocznie do bazyliki św. Pawła za murami dla dokonania ogłoszenia jubileuszu w analogicznej formie. Po południu tegoż dnia została bulla jubileuszowa odczytana jeszcze po raz trzeci i czwarty u wstępu do Bazyliki santa Maria Maggiora wreszcie w partyku X. archibazyliki św. Jana w Lateranie.

Jubileusz tedy został ogłoszony i rozpoczęła się, jak zazwyczaj na Boże Narodzenie 1924 (w myśl dawnej tradycji rozpoczynania roku kalendarzowego od 25 grudnia a nie od 1 stycznia) i trwać będzie do Bożego Narodzenia r. 1925. Będzie to z kolei XXII jubileusz. Ostatni święcony, jak wiadomo, za Leona XIII w r. 1900; lata jubileuszowe, od pamiętnego pierwszego jubileuszu r. 1300 ogłoszonego przez Bonifacego VIII uwięzionego przez Głotta w Lateranie miały być obchodzone pierwotnie co lat 100, lecz wnet poczęto skracać ten termin ustalając go wreszcie na lat 25. Jubileusze obchodzone też stałe, nawet w najcięższych dla państwa czasach i zazwyczaj przy bardzo znacznym, mimo trudności komunikacyjnych i lokalnych napływie wiernych. Dziś oczywiście przybycie na jubileusz wydaje się drobnostką w porównaniu z tem co przechodził pielgrzym z przed lat kilkuset. I w Rzymie samym czekały go nieraz ciężkie niespodzianki, skoro o jednym z papierzy z czasów Lumanizmu zanotował współczesny spisarz: „Jubileusz szczęśliwie odprawił, z tem tylko, że w czasie procesji most przy zamku św. Anioła się załamał i kilkuset ludzi w Tybrze utonęło”.

Już dziś czyni się przygotowania dla pomieszczenia tłumów pielgrzymów, jacy nawiedzają Rzym w roku jubileuszowym. Ostatnio w r. 1900 liczba ich dosięgła wedle skromnych obliczeń 300.000, w roku następnym, jak zapewniano, przekroczy pół miliona i zrówna się zapewne z ilością mieszkańców wiecznego miasta. Toczą się tedy debaty nad przygotowaniem odpowiednich kwater oraz dogodnej komunikacji zwłaszcza z Watykanem, do którego w tym celu ma być uproszczona i powiększona komunikacja tramwajowa. Chodzi też o zapewnienie swobodnej komunikacji pieszym pielgrzymkom i procesjom obchodzącym świątynie wedle przepisów jubileuszowych, co przy ogromnym wzmożeniu ruchu kołowego w coraz to bardziej uprzemysławiającym się Rzymie, a ciemnocie wielu ulic, nie będzie również rzeczą łatwą. Jednocześnie w kołach watykańskich czyni się ostatecznie przygo-

towania dla otwarcia w tym czasie wielkiej wystawy misyjnej. Będzie ona obejmowała szereg działów: dział retrospektywny i historyczny prac misyjnych dla całej kuli ziemskiej, dział etnologiczno-lingwistyczny wreszcie dział statystyczny. Myślą przewodnią wystawy jest uzmienienie powszechności Kościoła katolickiego tak w przestrzeni jakoteż i w czasie. Nie trzeba dodawać, że materiały zgromadzone na wystawie, pracą misjonarzy docierających nieraz w najnieodostępniejsze zakątki odległych kontynentów, będą miały również wielką wartość naukową, w szczególności dla lingwistów, etnografów i etnologów.

Ucichły natomiast, bardzo wyraźnie jeszcze w r. ub. głosy o zwołaniu rychłem soboru powszechnego, pojmanego jako ciąg dalszy soboru z r. 1870 przerwanego z powodu wybuchu wojny prusko-francuskiej. Mówi się wprawdzie, że idzie tu tylko o odroczenie zwołania soboru do r. 1930 (co i tak na razie czyni rzecz nieaktualną), ale przeważa opinia, że jest to odroczenie sprawy sine die. Co do powodów tego kościelnego czy politycznego (jakoby ze względu na niedostateczne jeszcze uspokojenie się umysłów w Europie powojennej) krąży mnóstwo przypuszczeń, tak licznych jak sobie przeciwnych, których ocenienie jest tem trudniejsze, że jak wiadomo, sprawa nigdy nie wyszła poza obręb ogólnej dyskusji w sferach międzynarodowych i zdecydowaną ani pazeżdżoną w tym czy w innym kierunku nie była.

Grób Czurlanisa.

Przed kilkoma dniami grób Czurlanisa na cmentarzu wileńskim zwiędziała wycieczka uczącej się młodzieży z Poznańskiego. Czurlanisa ten największy może Litwin z Litwy nowego pojęcia — leży w grobie zupełnie zaniedbanym i zniszczonym.

Młodzież poznańska złożyła pieniądze na odnowienie i restaurację grobu, co w dniach najbliższych zostanie uskutecznione. Krzyż na grobie Czurlanisa nosił napis litewski i polski. Napis ten zostanie odnowiony w tych dwóch językach.

Część pamięci wielkiego artysty i wielkiego człowieka.

DRUKARNIA J. Bajewskiego

Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. —

Sumiennosc. Akuratnosc.

CENY

n i z e j konkurencyjnych. KANTOR otwarty od 8-3 15-8 w.

TRATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz trzeci!

„Swit, dzień i noc”

Komedja Nicodem'ego.

Jutro PREMERA

„Czy jest co do oclenia” Komedja Hennequina i Vebera Początek o godz. 8 wiecz.

TRATR LETNI

Dziś PREMERA

„Frasquita”

Operetka Lehara

Z udziałem p. Marjańskiego

Początek o godz. 8-iej wiecz.

ODEZWA.

Wśród pożogi wojny światowej, wśród huku dział, kiedy nieubłagana śmierć codziennie gasiła do kółka nas setki tysięcy istnień ludzkich, kiedy serca nasze zobojętniały na odgłos dzwonów pogrzebowych — nadeszła do kraju żałobna wieść o śmierci Henryka Sienkiewicza.

To też wieść ja — powiedzmy szczerze — nie odbiła się w duszy Narodu Polskiego z należytą mocą, nie targnęła sercem naszym z dość głębokim żalem, nie obudziła w myśli naszej pełnej świadomości o poniesionej stracie.

I stało się, że Ten, który ziemię ojczystą nadewszystko umiłował, który miłość tradycji ojczystej w sercu paru pokoleń niecił, który rozpromieniał dusze niezrównanymi wzorami odwagi i poświęcenia, który nas rozproszonych w jedną bryłę narodową skupił, ducha narodowego niestrudzenie krzepił, wobec powszechnego o nas zapomnienia sławę imienia polskiego po całej kuli ziemskiej szerzył, a blaskiem geniuszu swojego kładł podwaliny pod dzisiejszą wolną, zjednoczoną Ojczyznę, ten Hetman Narodu dotąd na obcej spoczywa ziemi. Zwłoki Jego czasowo przysparzając kościół w Vevey w przyjaznej nam Szwajcarii.

Ale czas już wielki, aby Sienkiewicz spoczął między nami, w stolicy Rzeczypospolitej, w Warszawie, gdzie większość żywota swego spędził, gdzie tworzył swoje arcydzieła.

Jest to potrzeba serca naszego, sprawa naszego honoru narodowego.

Jako odczucie tej potrzeby powstał w stolicy Główny Komitet pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i sprawę ujął w swoje ręce.

Złożymy Sienkiewicza w prastarej Katedrze Warszawskiej, w świątyni, gdzie ojcowie nasi zanosili dziękczynne modły za wielki akt Konstytucji 3 maja.

Wierzmy, że duch Sienkiewicza zespoli serca i myśli polskie w jeden wspaniały akord zgody i miłości braterskiej.

Wierzmy, że na wezwanie niniejsze, gdzie tylko rozbiewają dźwięki mowy polskiej, wszędzie powstaną Komitety Miejskowe, przez które uczymy pamięć czynów i zastąg wielkiego Polaka, a u

trumny Jego zgromadzą się w dniu żałobnej uroczystości przedstawić ciele wszystkich warstw Narodu, albowiem wszyscy mamy względem Sienkiewicza wielki dług do spłacenia.

Warszawa w maju 1924 r.
Główny Komitet Sprowadzenia Zwłok Henryka Sienkiewicza.
Przewodniczący: Wojciech Trampczyński. Członkowie: Maciej Rataj, Władysław Grabski, Maurycy Zamojski, Bolesław Miklaszewski,

Aleksander Kakowski, Kazimierz Morawski, Ignacy Baliński, Władysław Jabłoński, Henryk Barylski, Stefan Benzel, Kazimierz Fudakowski, Władysław Kiślański, Jan Kochanowski, Włodzimierz Kozubski, Stanisław Lipicki, Jan Modzelewski, Władysław Reymont, Antoni Ponikowski, Antoni Rząd, Julian Adolf Święcicki, Antoni Wieniawski, Michał Woroniecki, Stefan Żeromski.

Sprawy Rolnicze.

Kongres Rolniczy.

W niedzielę dnia 15 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady I kongresu rolniczego w niepodległej Polsce.

Kongres rozpocznie się w niedzielę o godz. 9 min. 30 rano mszą św. w kościele św. Krzyża. O godz. 10 min. 30 nastąpi w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcie kongresu w wielkiej sali Filharmonii. Obrady zagal. prezes komitetu organizacyjnego p. Fudakowski. Po nim wygłosi referat minister rolnictwa p. Janicki, poczem nastąpi przemówienie powitalne delegatów instytucji i stowarzyszeń.

Po południu od 4 do 8 obradować będą komisje w liczbie 7. Wieczorem o godz. 9 rano w salach Ratusza.

Obrady kongresu potrwać w ciągu 16 i 17-go bm. i będą się toczyły w następujących sekcjach: społeczno-gospodarczej, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, organizacji gospodarstw leśnych i przemysłu rolniczego.

Na zjazd spodziewane jest przybycie około 1000 delegatów z rozmaitych stowarzyszeń i związków rolniczych z całej Polski.

Wybory Nacz. Władz Związku Ziemiaków Królestwa.

Odbyły się wczoraj wybory naczelnych władz zw. ziemian (królestwa).

Do głównego zarządu zostali wybrani pp. Jan Stecki, Władysław Wydzga, Władysław Frolikier, Tadeusz Święcki, Stefan Gorski, Rada nadzorcza: Arkuszeński Marjan, Godziński Stanisław, Leszczyński Zygmunt, Fudakowski Kazimierz, Sulowski Tadeusz, Bądziński Stefan, Kozłowski Jan, Ciechowski Jan, Ciechowski Jerzy, Puławski Lubomir, Konarski Jan, Łubieński Leon, Swierzyński Józef, Konarski Szymon, Rozstawowski Antoni, Janiśławski August.

Oprócz tego automatycznie przeszli dawniejsi członkowie radu nadzorczej: Kiniorski Marjan, Popławski August, Glinka Zygmunt, Dobiecki Artur, Bryndza-Nacki Ludwik, Choynowski Ludwik.

Komisja rewizyjna: Łuniewski Adam, Godlewski Franciszek, Wilski Ignacy, Wąsowicz Hipolit.

Wilno w Poznaniu.

XI Wielkopolski a II Wszchpolski Zjazd Śpiewaczy zapowiedziany na 8 i 9 czerwca r. b. zgromadził w Poznaniu liczne zastępy śpiewaków i śpiewaczek z najdalszych dzielnic Rzeczypospolitej, jak również z Berlina, Westfalii, Nadrenji i Francji. Zapowiedziało swój przyjazd 86, a stanęło do zawodów 77 drużyn śpiewaczych ogółem około 8000 osób. Podążyła do grodu Przemysła i nasza drużyna śpiewacza „Lutnia” Wileńska w składzie 35 osób, ażeby stanąć w obronie honoru Wilna, które było nieobecne w Warszawie na I-szym Zjeździe Śpiewaczym, Wilna „drogiego każdemu

sercu polskiemu”, jak zaznaczono w przemówieniach.

Lutnia Wileńska wzięła udział w niedzielę 8 w ogólnych popisach chórów pod dyr. prof. Raczkowskiego, a następnie 9 w niedzielę 9 z uroczystości odsłonięcia pomnika Montuski i złożyła od Wilna olbrzymi wieniec z palm wielkanocnych z napisem Wilno Montusze.

Po uroczystości odbyły się popisy drużyn śpiewaczych poszczególnych okręgów każdego związku w hali Targów poznańskich.

Palmę pierwszeństwa (200 punktów) otrzymała „Echo” Krakowska — chór męski pod dyr. prof. Walek Walowskiego, 2 miejsce (194 punkty) zajęła „Harfa” Warszawska na 3 miejscu stanęła „Echo” Poznańska (152 punkty) ostatnie miejsce miało 17 punktów (Rawicz).

Wilno-Lutnia wśród 77 drużyn zajęło piąte miejsce (108 punktów).

Stosunek Wilna do innych większych miast tak się przedstawia: „Lutnia” Warszawska (chór mieszany) stanęła o dwa miejsca wyżej od Wilna (113 punktów) II chór Poznański, I chór Gdański, I Łódzki i 3 Warszawskie otrzymały mniejszą ilość punktów od Wilna.

Na estradzie powitana była „Lutnia” Wileńska gromkimi oklaskami i gromkimi okrzykami na cześć Wilna. Bardzo gorąco były eksklamowane produkcje z Wileńszczyzny („Sosna” i „Żale Dziewczyny” w ukł. prof. St. Kazuro) pod dyr. prof. Konserwatorjum Wileńskiego p. Br. Gawroński.

Owocyną przyjęcia którego doznała Lutnia Wileńska jak podczas popisów tak i w pochodzie świątecznym wymownie o konieczności wzięcia udziału Wilna w Zjeździe zadzierzgnięcia węzła artystycznego z Poznaniem jak również ze Związkiem Wielkopolskim, Małopolskim i Mazowieckim co na bardzo doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju pieśni ludowej na kresach wschodnich.

M. C.-I.

Kilka dni temu p. Józef Korolec udzielił wywiadu członkowi naszej redakcji. Wywiadu tego w rękopisie p. Korolec nie przegądał i skutkiem tego końcowy jego ustęp, zniekształcony w korekcie, ukazał się w brzmieniu nie odpowiadającym intencjom autora. Podajemy więc ten ustęp w brzmieniu poprawnym.

Traktuję bowiem to stanowisko jako jedną z moich dalszych prac w dziedzinie społecznej, a nie jako intratne miejsce bezwzględnie, że są pewne jednostki poza Zarządem Kasy, którym chodzi o utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy w Kasie Chorych, a którym moja osoba na stanowisku dyrektora przeszkodziłaby w prowadzeniu partyjnej pracy. O wszelkich zamierzeniach na przyszłość może poinformować Pana Zarząd, który jest władny w tych rzeczach decydować, od siebie mogę tylko zaznaczyć, że Kasa Chorych winna być wyłącznie Kasą Chorych, to jest instytucją ubezpieczeniową, a nie terenem partyjnym i środkiem teroru i mitręgi jak dla ubezpieczonych, tak i dla pracodawców, jakim była do chwili ukonstytuowania się władz z wyborów.

Państwowe

Seminarjum Nauczycielskie męskie im. T. Zana w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 23-go czerwca r. b. o godz. 8 rano.

W drugą rocznicę śmierci S. P.

D-ra Bolesława Kleckiego

FILISTRA POLONII
w poniedziałek dnia 16 b. m. w kościele Sw.-Jerzego o godz. 9 ej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które przyjaciół i kolegów zmarłego zaprasza
ŻONA

POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza 11.
PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złocie i złotych.

Ukazał się 3-ci numer

„DZWONNIKA“

Do nabycia we wszystkich kioskach.
Popierajcie prasę ludową.

Redakcja i administracja

Mickiewicza Nr. 1

Kapelusze i czapki męskie,

wykw. bieliznę męską, damską i dziecięcą, wyroby trykotowe i pończosznice, Palta nieprzemakalne, kalosze, parasole, łaski, galante rję

POLECA

O. KAUCZ

Wilno, Zamkowa 8

Inst. Rządowym i Komunalnym na raty

Przemysł Chemiczny w Polsce

Spółka Akcyjna w Zgierz

poleca swój produkt

„Neosalutan“

o działaniu leczniczym równym preparatowi Nr. 914 prof. Ehrlicha.

Warunki nabywania znacznie udogodnione.

PRZEDSTAWICIEL na Wilno, Grodno, Wołkowysk, Lidę i okol.

Prowizor M. Butkiewicz w Wilnie, ul. Sosnowa 7, m. 4.

CENTRALA SPRZEDAŻY: Przemysł Chemiczny w Polsce Sp. Akc.—Biuro Warszawskie—ul. Hoża 36, m. 1. Tel. 182-96.

Adres telegraficzny:

„BORUTA” Warszawa.

U nas w Polsce.

Mój kufer i ja.

Z boku na bok się przewraca Człowiek. Ciężka żyła pracal Jak to czynią ludzie chorzy, Tak, to owak się potoczy. Ani lepiej mu, ni gorzej...
Stara Piosenka.

— Jedziemy wnet!

Góralskie „wnet” ma ustaloną reputację. Gdy góral powie np. raniutko, że przyjdzie „wnet”—czekają go nie wcześniej jak dobrze po zmierzchu. Tak zupełnie jak gdy u nas powie kto: „przyjdzie około srody”—rzeczywiście, że ta, bliżej niekreślona, peryferja czasu będzie bardzo, bardzo szeroka.

Owóż i pojechalimy—w ulęwny deszcz—na dworzec kolejowy tak dobrze „wnet”... Żesmy się omal nie spóźnili. Mój kufer i ja.

Dworzec zakopiański, (letniej stolicy Polski!) nasłodzi, mówiąc nawiasem, do osobliwości wysokiego rzędu. Jest to jedyny w Europie dworzec kolejowy w miejscow-

wości silnie uczęszczanej... nieposiadający nigdzie na zewnątrz zegara. Plan regulacyjny Zakopanego obejmuje i zegarów na dworcu kwestję, lecz Bóg raczy wiedzieć kiedy i w jakim porządku procedury biurokratycznej rozwiązana będzie.

Lecz do zegara mi tam było! Kufer mój ważono.

Intymnego muszę dotknąć szczegółu. Sam ważę 74 z czemś kilo; kufera mogo wagę zarejestrowano jako wynoszącą równo 55 kilo. Oboje mieliśmy jechać z Zakopanego do Wilna na najniższym w Rzeczypospolitej szczeblu pasażerskiego komfortu kolejowego: ja w trzeciej, klasie pociągu pociągowego, kufer mój w wagonie bagażowym tego pociągu.

To demokratyczne, jak przystało zrównanie nas zarówno w wygodach jak w szybkości lokomocji musiało jak mniemałem, pociągnąć za sobą zrównanie nas co do cen przewozowych. Ba! Logika i ścisłość rozumowania dobre są, niezaprzecze-

nie dobre, ale — przy kasie kolejowej odkłada się je na bok, jak nieprzymierzając zawadzające parasol i sakwojaż.

Okazało się, że transport moich, osobistych 74 kilo z pod Tatr nad Wilję kosztować będzie 43 złote 28 groszy, a zaś 55 kilo mego kufra 31 złoty.

Co, pytam, stanowi moment, fakt rozstrzygający w przenoszeniu się koleją z miejsca na miejsce? Waga przedmiotu (człowiek, kufer i t. p.) czyli też miejsce w pociągu zajmowane? Nie filozofujmy. Dość, że transport koleją Zakopane — Wilno jednego kilo mojej osoby kosztował plus minus sześć złotych a za każde kilo mego kufra wypadło zapłacić pięć złotych.

Dzieci na kolejach piacą jak wiadomo, połowę taksy przewozowej. Jeslibym wioził z sobą dziecko do dziesięciu, jeśli się nie mylę, lat, a w każdym razie sześciolatnie, zapłaciłbym po 3 złote od każdego kilo tej latorośli mego rodu; ponie- waż jednak jechał ze mną kufer

(piszmy przez duże K.: Kufer) zaliczono go, jak widać, do kategorii dostojniejszych członków mojej rodziny, potraktowano go taryfowo jakby jaką nieprzymierzając, ciotkę, wujenkę, świekrę, a choćby nawet stryjecznego z przyrodnych kuzyna.

Pojechał do Wilna za 31 złotych! Jest to wywyższenie „upośledzonych” tak pełne „ducha czasu”, że zasługiwałoby, doprawdy, na zwrócenie nań uwagi — choćby tylko *en passant*—Ligi Narodów. No, gdzie pogodnego letniego dnia tak mniej nam w Polsce, proszę państwa, do białego terroru! Kiedy u nas nawet kuiry bagażowe mają ludzką taryfę przewozową! Nie wspominając o tem że się je na węzłowych stacjach przenosi w ręku, albo „na baran” z jednego wagonu do drugiego. Tak gdzie kto widział aby „przesiadającego się” pasażera (a choćby tylko jako śliczną, młodą pasażerkę) *przeszono* w ramionach z pociągu do pociągu! Sam na własne oczy widziałem jak w Warszawie, wyładowany z wagonu Kufer mój jechał,

tak dosłownie, jechał przez cały peron na plecach tragarza, jeszcze nawet kołysząc się bezczelnie z boku na bok, jak jaki generał paradyjący przed frontem na pyrachającej szkapie.

I to wszystko za bezcen, za 31 złotych!

Ach, mój Boże! choćby jednak ta podróz samowtór z rodzinnym kuferem miała sześć i siedem razy tyle kosztować... jedno otwarcie okna w wagonie o świcie cudnego, pogodnego letniego dnia tak mniej więcej zaraz za Białymstokiem, gdzieś pod Sokółką, warte więcej niż—niżby się zdawać mogło nawet najdomyślniejszemu człowiekowi.

Kto bowiem nie ma w sobie „kwiaka” (tak mi bywało, mówiono) *krajowości*, kto nie potrafi odczuć subtelnej, głęboko psychologicznej i uczuciowej różnicy między pojęciem *Vaterland* i *Heimat* (my, Polacy, mamy w bogatej mowie swej jeden tylko wyraz „Ojczyzna” dla obu pojęć) ten nie zrozumie... Tak ten nie zrozumie i nie da wiary, że

KRONIKA

NIEDZIELA
15 Dnia
 Św. Trójcy
 Jutro
 Jana Regisa

Wschód g. 8 m. 30
 Zachód g. 19 m. 51

WILEŃSKA.

— Od redakcji. Zapowiedziany na dzisiaj dodatek z przemówieniami z debaty nad projektem rozciągnięcia kodeksu Napoleona na ziemie wschodnie, ze względu na technicznych nie mógł się dziś ukazać i odłożony został na najbliższy tydzień.

— Prymieje. Z nowowysięconych księży prymicie w Wilnie odprawia:

Ks. Meysztowicz w niedzielę 15 czerwca o godz. 11 i pół w kościele św. Jerzego. Ks. Staszelski tegoż dnia o tejże godzinie w kościele św. Anny. Ks. Gierdziewicz w niedzielę 22 czerwca o godz. 11 w kościele św. Ducha (Dominikanów). Ks. Józef Ingiewicz 22 czerwca w kościele Serca Jezusowego (suma).

— Świecenia kapłańskie. W sobotę o godz. 10 rano w Bazylice (katedrze) J. E. ks. biskup Matulewicz udzielił święceń kapłańskich następującym diakonom:

Baltazar Budiecki; Paweł Czajkowski, Kazimierz Doroszkiewicz, Zenon Gierdziewicz, Józef Ingiewicz, Franciszek Kafarski, Bolesław Maciejowski, Walerjan Meysztowicz, Wincenty Miszkinis, Stanisław Staszelski, Stanisław Węckiewicz.

Równocześnie otrzymali święcenia diakonatu subdjakoni:

Bolesław Bazewicz, Norbert Budzilas, Wincenty Borsuk, Michał Dalinkiewicz, Aleksander Łukasiewicz, Kazimierz Gieczyński, Józef Marciniowski, Aleksander Mościcki, Władysław Nowicki, Czesław Szeja, Kazimierz Walentynowicz, Piotr Węckiewicz, Piotr Wieliczko, Zygmunt Żejdis.

Świecenie subdjakonatu otrzymał Józef Woźny.

W presbiterjum zgromadzili się rodziny i znajomi wyświęconych kapłanów, nawy zaś wypełnili licznie przybyli wierni. Po mszy św. i udzieleniu święceń ks. biskup przemówił do wyświęconych kapłanów. W uroczystości ks. biskup Matulewiczowi asystowali członkowie kapituły z ks. prałatem Hąsowiczem na czele.

— Osobiste. Red. Cz. Jankowski przybył z Zakopanego do Wilna na czas dłuższy.

— Podziękowanie. Komitet obywatelski przyjęcia wycieczki dziennikarzy polskich z całej Rzeczypospolitej ma zaszczyt podziękować J. J. W. W. P. P. Mieczysławowi Bohdanowiczowi, Bronisławowi Korbuszowi, Feliksowi Nowackiemu, dyrektorowi oddziału wileńskiego Domu Handlowego F. Mieszkowski, Arseniuszowi Pimonowowi, Feliksostwu, (hr. hr. Broel-Platerom i Władysławowi Sawicz-Zablockiemu, za wybitną i skuteczną pomoc, okazaną w czasie pobytu pomienionej wycieczki w Wilnie.

W imieniu Komitetu

Konstanty Bukowski.

— Komitet Wykonawczy sprawadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, mając sobie przekazane przez Główny Komitet organizowania miejscowych Komitetów Obywatelskich i zebranie potrzebnych funduszy, któreby nie tylko starczyły na po-

krycie wydatków, połączonych ze sprowadzeniem zwłok i przygotowaniem odpowiednim miejscem, gdzie umieszczone zostaną zwłoki Sienkiewicza, lecz i pozwoliły na utworzenie wielkiej fundacji, związanej z Jego imieniem, zwraca się z gorącym wezwaniem do ogółu polskiego o współdziałanie w tym względzie.

Niech popłyną liczne ofiary nie tylko od osób zamożnych, lecz choćby i drobne składki z naszych chat włościańskich, gdzie dotarli Jego męśmierelne utwory, i ze sfer rzemieślniczych i robotniczych, co będzie dowodem, że i tam Sienkiewicz zaskarbił sobie wdzięczne i trwałe wspomnienie.

Ofiary na ten cel mogą być również składane w Banku dla Handlu i Przemysłu (Trauguta Nr. 6), w Pocztowej Kasie Oszczędności na rachunku Nr. 9160 i w Banku Towarzystw Spółdzielczych (Jasna Nr. 1) w Warszawie.

Osoby pragnące zorganizować Komitet miejscowe raczą się zgłosić do Komitetu Wykonawczego po odpowiednią informację i arkusze do zbierania ofiar.

Biurowi Komitetu Wykonawczego: ul. Czackiego Nr. 23.

Redakcja *Słowa* otwiera jednocześnie rubrykę ofiar na sprawadzenie zwłok Sienkiewicza.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W poniedziałek dn. 16 czerwca o godzinie 8 wieczór odbędzie się w sali Dziekanatu Stuki miesięczne posiedzenie naukowe Wydziału I Tow. Przyj. Nauk.

Na porządku: 1) Odczyt p. Jana Otrębskiego: Współczesny stan językoznawstwa indoeuropejskiego, oraz 2) sprawy administracyjne.

Liczny udział członków porządku Wstęp dla gości wolny.

— Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet usilnie prosi wszystkie swoje członkinie o przybycie na ogólne zebranie w poniedziałek 16 b. m. o godz. 6 do sali Techników (Wileńska 30) zebranie b. ważne z powodu ogólnego zjazdu N. O. K. w Warszawie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Wpisy na kursy maturalne S. U. P. Dla dzieci urzędników i wojskowych otwiera się z dniem 1 września b. r. kurs 1, w zakresie I i 2 kl. gimnazjum humanistycznego i realnego. Wobec tego, że pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc mogą być przyjęte i dzieci osób prywatnych. Informacje w kancelarii Kursów, ul. Trocka 14 (mury pofrancuskańskie) codzień, od godz. 5—9 wiecz.

— Lekcje języka angielskiego. Kursy Maturalne S. U. P. otworzyły kursy języków obcych (niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego). Z dniem 17 b. m. wtorek, o godzinie 5 po poł. rozpoczynają się lekcje języka angielskiego. Kandydaci zgłoszeni winni stawić się w Kancelarii w celu załatwienia formalności. Kancelaria Kursów funkcjonuje codzień od godz. 5-9 do 9 wieczorem ul. Trocka 14 (mury pofrancuskańskie).

— Prośba! Anna Klepacka, posiadająca język angielski pragnie powrócić do Ameryki południowej gdzie zamieszkiwała przed wojną i prosi o wzięcie jej na służbę przez jadących tamże. Za podróż zapłaci pracę. Otwarty składak w „Słowie”.

— (Z) Z Uniwersytetu S. B. Dr. Marjan Hasko został mianowany nadczytającym profesorem chemii nieorganicznej na wydziale matematyczno - przyrodniczym U. S. B.

— (Z) Choreby zakaźne w Wilnie. W tygodniu zachorowało na tyfus płamisty 3, brzusznym 2, płuńcicę 2, czerwonkę 2, ospówkę i grypę 1 osoba. Dezynfekcji wykonano w 4 domach.

— (Z) Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. Dn. 16 czerwca odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji gospodarczej. Porządek dzienny zawiera: 1) podanie dyrektora teatrów wileńskich p. T. Rychnowskiego w sprawie zastosowania ulgowych warunków przy wydzierżawianiu ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne; 2) o wyznaczeniu do majątku Wielkie Solęcznicki komisji rzeczoznawców do zbadania gospodarstwa rolnego, 3) sprawa zastosowania ustawy o ochronie lokatorów do koczarskich, 4) podanie właścicieli hoteli wileńskich w sprawie ustalenia cennika na pokoje w hotelach.

— (Z) Budżet miejski. We wtorek dn. 17 czerwca Komisja Finansowa w dalszym ciągu będzie rozpatrywać preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1924. Na tem postępowaniu będą rozpatrywane: 1) Podanie T-wa „Sokół” o wydanie subydium na pokrycie kosztów urzędzonego zjazdu i 2) przepisy rachunkowości kapitału obrotowego elektrowni, sformowanego przez zaloczek od abonentów.

— (Z) Z Komisji prawniczej. W dn. 18 czerwca odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji prawniczej. Na porządku dziennym: 1) sprawa zamknięcia przez 23 pułk ułanów ul. Tuskułskiej i in. 2) kwestia działki ziemi miejskiej nie czysto czyszczonej przy ul. Ponańskiej, która bez zgody Magistratu przeszła od Kitzza do Tow. Handlu Przemysłu, 3) wyjaśnienie art. 36 ustawy o ochronie lokatorów.

— Ważne posiedzenie członków Oddziału Wileńsko-Trockiego kresowego Związku Ziemiaków odbędzie się 17 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu Związku przy ulicy Zawalnej 9.

— W Liceum Żeńskim im. Filomatów w Wilnie Otwarte będą w roku szkolnym 1924—25 klasy od wstępnej do V włączanie. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej od g. 10—2 p.p. (ul. Żeligowskiego 1—2). Egzamina wstępne rozpoczną się 23 czerwca b. r. o g. 9 rano.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Społeczeństwo nasze mało wie o tem, co się dzieje w szeregach P.P., jakie jest jej wewnętrzne życie, jakie prace przeprowadza się, co się robi dla podniesienia moralnego i obywatelskiego tak żołnierzy policyjnych, jak i oficerów i t. p.

Gazeta P.P., która jest bezprzecznie jednym z najlepiej redagowanych w Polsce pism fachowych, stanowi taki właśnie zewnętrzny obraz tego co się dzieje w P.P. i zadaniem jej jest nawiązanie żywej łączności między P.P. a społeczeństwem.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Dział po raz ostatni budzący wielkie zainteresowanie słoneczny i jasny „Świt, dzień i noc” w doskonałej interpretacji naszych artystów.

„Czy jest co do ocenić”, ten ścisły letni utwór Hennequina i Vebera, który wywołał huragan śmiechu, z pełną powściągliwością, zabawna fabuła, grany będzie po raz pierwszy jutro; jedną z ról głównych gra p. Tarkiewicz, który jednocześnie wyreżyserował.

— Teatr Letni „Frasquita” Leharza o przepięknych melodjach, poetycznej i nie-

Liceum Francuskie

CECYLEJI SZYDŁOWSKIEJ
 przeniesiono do domu Nr. 11 m. 11 przy ul. A. Mickiewicza.

ośmiogodzinne nadprogramowe przebywanie kufra na dworcu kolejowym w Wilnie zapłaciłem (taniej niż w hotelu) gdyż tylko 40 groszy plus... podatku od owego burżuazskiego zbytku grosz jeden.

Z osterech dorozkaczy, do których kolejno zwracałem się z propozycją przewiezienia mnie i kufra na ul. Mickiewicza, dwóch zgodziło się wiesć mnie bez kufra, jeden oświadczył, że mu „niewolno” takich jak mój kufer ciężarów wozić, a trzeci to nawet nie zgola nie powiedział, tylko zdał konia i popędził otarować swe usługi jakimś kierownikowi towarzyszącemu dwóm pięknym, młodym damom.

W Warszawie „dryndziarz” jak z igły, któremu każą codzień wystrzygać uszy koniowi a samemu sobie wazy smarować brylantyną, nie wspominając o uprząży błyszczącej jak przedwojenny samowar, bierze za kurs po miesięcie (choćby najdalszy) półtora miliona, a gdy mu dać dwa, to omal, że z kozia

banalnej treści, ma zapewnione długie powodzenie. Rolę tytułową gra p. Grabowska, partnerem jej jest p. Marjański, humor reprezentują pp. Józefowiczowa, Kurnakowicz, Józefowicz, który jest reżyserem tej nowości.

— Koserty symfoniczne. Dziś w ogrodzie Bernardyńskim wieczór arji i muzyki operowej, z udziałem artysty opery p. Romanowskiego. P. Romanowski śpiewać będzie prolog z „Pajaców”, oraz arję popiśową z op. „Carmen”. Dyrektor Szulce program dzisiejszy zajmując o dobrą i wyprobowaną. Na program złożą się następujące utwory: Moniuszko—„Hrabina”, Puccini—„Madame Butterfly”, Leoncavalle „Prolog” z op. „Pajace” odp. p. Romanowski i Verdi—„Rigoletto” odp. p. Romanowski. Koncert jutrzejszy jest poświęcony muzyce francuskiej.

Wtorkowy koncert atrakcyjny z udziałem p. Jęflicowej, odbędzie się w ogrodzie Botanicznym, który już jest zupełnie przystosowany do koncertów.

— Przedstawienie dziecinne w Teatrze letnim. Dziś popołudniu ucańowie szkoły im. Sz. Konarskiego Nr 20 urządzają przedstawienie na cel dobroczynny. Bardzo urozmaicony program staranne przygotowanie pozwalają wróżyć, że dzieci tłumnie się na nie stawia. Pomędzy licznymi produkcjami na wyróżnienie zasługują: „Zaczarowane źródło”—komedia fantastyczna M. Leśniewskiej, „Pochód bajki” i „Żywy Obraz”. Początek o g. 4 pp.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Podpalenie. We wsi Sniderszczyzna gm. Mikołajewskiej pow. Dziśnieńskiego wskutek podpalenia spłonął dom mieszkalny oraz stodoła w której znajdowały się 4 krowy na szkodę obywatela Korzeniewskiego. Straty na razie nie są obliczone.

— Pożar. Dn. 14 b. m. powstał pożar w koszarach wojskowych przy zauł. Michalskim. Przybyła straż ogieńwa w przeciągu kilku minut ogień stłumiła. Straty nieznanne.

— Nagły zgon. Dn. 13 b. m. w Klinice litewskiej zmarł z niewiadomej choroby Jan Hajdys, który był przywieziony do kliniki w stanie nieprzytomnym.

— Pobić. Dn. 14 b. m. koło hal miejskich podczas pijatyki rozbito głowę wieśniakowi 43 letniemu Władysławowi Kossakowi. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— Kradzież. W Morawskiemu (Nowogródka 124) w Kasie Skarbowej wyciągnięto z kieszeni 140 zł. pol.

— Z synagogi żyd. (Portowa 7) skradziono różne rzeczy na sumę 700 mil. mk.

ZE SPORTU.

— Match Wawel—W. K. S. 1-go p. p. Leg. Dziś dn. 15-VI b. r. o godz. 18 odbędzie się zawody piłki nożnej pomiędzy Wawelem (Kraków) a K. S. 1 p. p. Leg. (Wilna, w Stadjonie W. K. S. „Pogoń” przy ul. Piłomont. Dej-ot.

— Zebranie sportowe. Dziś o g. 10 odbędzie się walne zebranie członków sekcji wioślarskiej W. K. S. „Pogoń” na przystani przed kasynem 3 pac., a o godz. 16 walne zebranie członków sekcji piłki nożnej — w stadjonie. O przybycie na powyższe zebranie uprasza się również sympatyków sportu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Wykopaliśko przedhistoryczne. Wielki przybór Drwęcy poczynił wiele kilometrów wyboi; w największym z nich w Bydgoszczy w Nadrzecznej ul. opadająca woda odkryła na głębokości mniej więcej półtora metra pod powierzchnią ziemi grób przedhistoryczny, którego bok wschodni, choć skonstruowany prawdopodobnie tak jak i reszta wnętrza z wielkich głazów polowego kamienia, woda zabrała. We wnętrzu widać kilka urn, pozostałych jeszcze w wodzie do jednej trzeciej wysokości. Burmistrz zarządził odpowiednie ostrożności,

Podania o przyjęcie do klas X, IX, VIII, VII i VI można składać codzień w biurze Liceum między 4 a 7 pp. Egzamina wstępne rozpoczną się w dniu 23 czerwca; do klasy wstępnej przyjmuje się dzieci bez znajomości języka francuskiego.

aby uchronić cenny zabytek przeszłości od niebezpieczeństwa dalszych uszkodzeń.

ZE ŚWIATA

— Zgon słynnego kompozytora francuskiego. Z Paryża donoszą, że zmarł tam znakomity kompozytor Teodor Dubois.

— Wezuwujusz grozi wybuchem. Z Rzymu donoszą, że od kilku dni okazuje Wezuwujusz wzmoczoną działalność. Onegdaj utworzyły się dwa nowe kraterzy. Karabinjerzy nie dopuszczają turystów.

WARSZAWSKA GIELDA

urzędowa 15 czerwca b. r.

G o t ó w k a:	
Dolary Stanów Zjednocz.	5.21—5.16
C z e k i:	
Funt	22.51—22.29
Korony czeskie	15.32—15.18
Belgia	24.00—23.60
Holandja	194.90—193.00
Paryż	27.88—27.67
Praga	15.25—16.24
Szwajcaria	92.03—91.12
Wiedeń	7.32
Włochy	22.59
Bony złote	0.70—0.73
Pożyczka dolarowa.	2.25
Pożyczka złota	7.20
Miljonówka	0.48

Redaktor
 Stanisław Mackiewicz.

FABRYKA sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących
 pod firmą
 „Pro. E. Tromszczyńskiego”
 Kierownik współwłaściciel promiwer
W. WRZEŚNIEWSKI
 poleca znane sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne).
 Wilno: FABRYKA Piwna 7
 MAGAZYN Wielka 80

Przetarg.
 Kierownictwo Rejonu Intendentury w Lidzie rozpisuje nieograniczoną przetarg publiczny na arendacyjną dostawę mięsa dla oddziału Garnizonu Lida, Molodczno i Wolkowysk — w czasie od 1 lipca 1924 r. do 31 grudnia 1924 r.
 Otwarcie ofert nastąpi w Kler. Rej. Int. Lida dnia 20 czerwca r. b. o godz. 11-ej.
 Blizszych informacji o warunkach dostawy i obowiązujących przepisach zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rej. Int. Lida ul. Dworcowa budynek b. Monopol.
 Kierownik Rejonu Intendentury
 L. dz. 3098/Int. II.

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa

Dla cierpiących na zatwardzenie
 Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułka francuskie Carcarine Leprince znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

traj mój rodzony, poczawszy od Białegostoku a kończąc aż hen gdzieś pod Rosieniami, aż hen pod Retowem... pachnie inaczej niż wszystkie inne dzielnice mojej Ojczyzny.
 Trzaskiem opadła wagonowa szyba. Leży w słońcu i dysze wszystkimi swymi aromatami tak nieskończenie swojski, tak „rodzony” krajobraz. Wiatr je lekko miesza za sobą te wszystkie zapachy iak i te nasze kwiaty iakowe, te nasze dyszące rozgrzana żywicą sosenki na piaskach trawką przyrzęsnionych, te jakies smugi iagodnych, dziwnych zapachów ciągnących tych sinych borów naszych hen tam na skraju horyzontu, te dymki iak salutowane od omszanych szrzech i wioskowych chat... wszystkie to tworzy dziwną jakąś do jednego innego niepodobną, pełną świeżości i iagodności zarazem, smionę od której serce się ociepla i zaczyna i zapatrują się oczy i dal, i uspokaja się wszystko duszy...

Chciałoby się wówczas choć Kufier swój stary trącić lokciem akuratnie.

— Popatrz-że, idjeto jeden, to już nasz kraj! Nie czujesz, co? Do domu wjeżdżamy, do domu! Pachną już, pachną pols nasze, iaki nasze, pagórki nasze, ruczaje nasze... Wybałusz-że przecie ślepią na świat Boży! Czyż ty wart, do prawdy, aby cię rodzime powietrze ogarnęło!

Kufer mój tymczasem w krzepko zaryglowanym, ciemnym swoim wagonie jechał sobie podrzemując, najlżejszych nie zaznał wrzesa... Ot, wiadomo, drewno! Choćby go wypchał jak prosię wielkanocne trufkami: arcydziełami poetów i najbardziej pamiątkowemi iakami i piżmami, pozostanie, bestja, kufrem! ordyarnym, stękającym w rękach tragarzów kufrem. Spuścić go akuratnie na asfalt albo komienne tafle, to rozwali się — a nie poczuj!

Dojechalismy. Za czterdziesto-

nie złazi aby podziękować — a w Wilnie...

— Zwoszczyk, panoczku, to i dziesięć milionów zaprosił!

— Tak?—powiadam do tragarza. No, to niech będzie wózek.

Obskoczyło mnie ich kilku owych wileńskich „kulisów”.

Targ w targ: kufer mój pojedzie na ręcznym wózku, ja pójdę pieszo obok i cała ta przyjemność kosztować będzie—tylko—pięć milionów.

Jak się rzekło tak się stało. Obaj moi tragarze, rzuciwszy kufer na wózek jak piórko (a jak majestatycznie wyipił się na swej „własnej” dwukółce! niczem jaki anamski lub etjopski samodzierzawca) popędził wyciągniętym marszem. Zmachałem się dotrzymując im kroku. U celu, na Mickiewicza, w tropikalny skwar, było mi tak jakbym się przeszedł z zakupiańskich Krupówek nad Czarny Staw Gąsienicowy.

— Czy nie uważacie, dobrzy ludzie,—rzekłem na piętrze w przedpokoju do obu tragarzy, gdy kufer stał już pod ścianą między pięcioma drzwiami, czy nie uważacie, że za owe pięć milionów, które oto wam płacę, miałem wszelkie prawo sięgnąć sobie wygodnie na mój kufer i — jechać—zamiast wypuszczać wszystkie duch z siebie pędząc po chodniku za wami i rozbiłając się o chwila o żydów po calutkiej Zawalnej?

Na to jeden z tragarzy, poskrobawszy się w głowę odparł:

— Nam to by było wszystko równo. Trzeba było sięgnąć.

Zabrali się i poszli.

B-cia ALSZWANG

Wilno ul. Wielka 42. SP. AKG. Telefon 822.

Wobec wielkiego nagromadzenia zapasu towarów ogłoszona sprzedaż takowych z poniższym USTĘPSTWEM

Damskie Obuwie . . . 10 — 50 proc.	Męskie Obuwie . . . 10 — 50 proc.
Bielizna . . . 20	Koszule . . . 10 — 35
Suknie . . . 10 — 50	Materiały na garn. . . 20
Chustki . . . 20	Szelki . . . 20
Pończochy . . . 10	Perfumy . . . 20
Rękawiczki . . . 10	Trykotarze . . . 20
Zakłady . . . 15	Pantofle rane . . . 20
Materiały . . . 20	Kapelusze . . . 10
Perfumy . . . 20	Czapki . . . 10
Trykotarze . . . 20	Spinki . . . 10
Kapelusze . . . 10	Leski . . . 20
Terebki . . . 20	Garnitury . . . 20
Pledy . . . 20	Palta . . . 10
Koldry atlasowe . . . 30	Kalesony . . . 10
pluszowe . . . 20	Pyjamas . . . 25
Ręczniki kąpielowe . . . 10	Termory . . . 20
Rzeczy podróżne . . . 20	Bakkara . . . 30
toiletowe . . . 30	Panamy i kap. słomk. . . 35
Parasolki . . . 20	

Dziesięć Obuwie . . . 10 — 30 proc.
Bielizna . . . 20
Garnitury . . . 20
Towary sezonu jesennego z rabatem . . . 40
Towary sezonu zimowego z rabatem . . . 50

Tow. Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA” Sp. z ogr. odpowiedzial.
Wilno, Zawalna 7, tel. 841. SKŁADY: Mickiewicza 34, tel. 370.
Adres telegraficzny: „Spójnia—Wilno”.
POLECA HURTOWO i DETALICZNIE:
Artykuły budowlane: wapno, cement, gips, cegła budowlana i ogniotrwała, kafle i okucia, papy dachowa, smoła, blachę czarną i ocynkowaną, gwoździe, żelazo, okucia okienne, drzwiowe i inne.
Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne. Węgiel kamienny, opałowy, kowalski i drzewny z dostawą do domów.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy
CENTRALA WILNO UL. Ad. Mickiewicza 17.
1-y ODDZIAŁ MIEJSKI Wielka 73.
ODDZIAŁY: w Warszawie przy ul. Ossolińskich Nr. 1 (Hotel Europ), w Grodnie róg Policyniej i Horodniczańskiej w m. Głębokiem.
AGENTURY: w Staro-Swęcianach i w Dziśnie.
Bank załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbywanie gazów. Wzdęcia i burczenia w kiszka. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — pasie, krzyżu i sęga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozdanie żebra i parcia na kiszce stołcowej. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

DO WIADOMOŚCI WYJEŻDŻAJĄCYCH NA LETNISKACH
NATURALNE WODY MINERALNE
świeżego czerpania
MINERALNE SOLB I OPEŁTKI dla użytku wewnętrznego.
EKSTRAKTY I SOLE DO WANIEI.
ŚRODKI OD MOLL. PAPIER NA MUCY.
SPIRYTUS DENATUROWANY (ekstony)
MYDŁA I PROSZEK DO PRANIA BIELIZNY
I RÓŻNE PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO
PRZEDMIOTY DO KAPANIA
IELKI WYSÓR TOWARÓW
kosmetycznych, perfumeryjnych i galanteryjnych
TWO J. B. SEGALL
1) Ul. Trocka 7, 2) Ul. Zamkowa 26 (vis à vis kość. Św. Jana) 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

Kobieta NIE MOŻE
być nieładną,
gdy stale używa
Krem **KAZIMI METAMORPHOSA**
przeciw plegom, wągom, zmarszczkom i in. wadom cery

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SIUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Unierseytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Tarzowej i Szkapiernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Sprzedaje się
plac ziemi ogrodowej na bardzo dogodnych warunkach, obszarem 2 dz. wraz z zabudowaniami gospodarskimi na brzegu rzeki Wilejki na Popławach Dow. się ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 3.

Pokój
do wynajęcia dla samotnych ul. Połocka Nr. 9 mies. 4

Mieszkanie
do wynajęcia o 4-ch pokojach z kuchnią Adres dowiedzieć się w Administracji „Słowa”

P. Trapszyna
Z. Kowalskiej posiada krawca Stanisława syna Lucjana Szumskiego, b. dyrektora szkoły Komercyjnej w Waroniu Zgłaszając się listownie Wilno, ul. Wilejskiego 8 m. 10 (Zaklewicka)

Unieważnia się
zgubiona książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. w Wilnie na imię Salomy Misłobedzkiego, zam. w Wilnie przy ul. Pomarskiej 14 m. 11.

Niania
do chłopczyka 2-u letniego potrzebna z rekomendacją. Targowa 3 D-r Karnicka od 11-1 g.

Saletę Chilijską
oryginalną poleca Zygmun Nagrodzki Wilno Zawalna 11-a

Do sprzedania
Posiadłość na Autoke lu przy lesie sensownym; obiekt składający się z 3-ch domów wzdłuż torowisk, ogrodu robót referend. mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida, nego — zmił razem. Przy składaniu ofert wymagane jest 5250 metr. kwadr. ul. wadum w wysokości 500 złp., które należy Bystrzyca d. 22 od g. złożyć w Oddziale Kasowo-Buchalteryjnym 5 p. p 1 w święta ca. ginalne dołączyć do oferty.
Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również i przeprowadzenia ustnego przetargu.
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida L. dz. 845 Inż. z dn. 20. V. 24

Akuszarka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 43-6.

Letnisko
3-6 pokojow.
Dowiedzieć się: Nadbrzeźna 4, m. 5

Zgubiono złotą bransoletkę
w niedzielę 8 b.m. wracając z ćwiczeń Sokoła, między elektrownią miejską, a Cielętnikiem, ewent. na jednej z przystanków. Ze względu że bransoletka jest cenną pamiątką rodzinną uprasza się taskowego zniszczone o odniesienie za **sołom wy nagrodzeniem** do Redakcji „Słowa” Mickiewicza 4, dla Cz. K.

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego w Warszawie
podaże do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. uruchamia Państwowe Magazyny Wyróbów Tytoniowych w Białymstoku i Wilnie.
Hurtownicy na obszarze województwa białostockiego i Ziemi Wileńskiej obowiązani są zaopatrywać się w rządowe wyroby tytoniowe w p. wyższych magazynach na warunkach wyszczególnionych w rozporządzeniu Pana Ministra Skarbu z dnia 6 lu tego br. (D. U. R. Pol. Nr. 16. poz. 161) Warszawa, dnia 4 czerwca 1924 r.
Naczelny Dyrektor Ostrowski Balza

Unieważnia się
skradziony numer do- rożkarski № 81, wyd. przez Urząd Ruchu Kolejowego w Wilnie na im. Jana Jacowicza

Uzdrowisko Nałęczów
(3 1/2 godz. od Warszawy) czynne cały rok
Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Kenosewicz
Zastępca Dr. Med. P. Otmarstein
Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski

NAJLEPSZY ŚRODEK ODZYWCZY
KAKAO W PROSZKU
FIRMY „PAC”
Wilno, Biskupia 12.

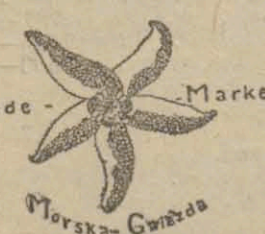
Przetarg
na remont konserwacyjny budynków koszarowych w garnizonach: LIDA, WOŁKOWYSK i MOŁODZCZNO ogłasza Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida na dzień 17-go czerwca 1924 r.
Koneesjonowani oferenci winni złożyć do godziny 10 dnia 17 czerwca b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida (ul. Suwalska Nr. 11. oferty ustawowe ostemplowane w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach ze wskazaniem cen na jednostkowe roboty budowlane w złotych polskich.
Wzór ofert, oraz warunki prowadzenia drewnianych, ogrodu robót referend. mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida, nego — zmił razem. Przy składaniu ofert wymagane jest 5250 metr. kwadr. ul. wadum w wysokości 500 złp., które należy Bystrzyca d. 22 od g. złożyć w Oddziale Kasowo-Buchalteryjnym 5 p. p 1 w święta ca. ginalne dołączyć do oferty.
Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również i przeprowadzenia ustnego przetargu.
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida L. dz. 845 Inż. z dn. 20. V. 24

UWAGI!
Żadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie niszawodnych środków:
TANATOL'u przeciw karaluchom i prusakom
ORWIN'u przeciw myszom i szczurom
MOGIL'u przeciw pluskwom
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze. W użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą. Lab. Chem. Kosm. J. SROCZYŃSKI i Ska Warszawa, Złota 23

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego w Warszawie
podaże do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. uruchamia Państwowe Magazyny Wyróbów Tytoniowych w Białymstoku i Wilnie.
Hurtownicy na obszarze województwa białostockiego i Ziemi Wileńskiej obowiązani są zaopatrywać się w rządowe wyroby tytoniowe w p. wyższych magazynach na warunkach wyszczególnionych w rozporządzeniu Pana Ministra Skarbu z dnia 6 lu tego br. (D. U. R. Pol. Nr. 16. poz. 161) Warszawa, dnia 4 czerwca 1924 r.
Naczelny Dyrektor Ostrowski Balza

Do wynajęcia
w Werkach, w pałacu, w pensjonacie Białego Krzyża różn. ameblowane mieszkania wraz z całym utrzymaniem. Blizsza wiadomość w Sekretarjacie Białego Krzyża Jagiellońska 9, lab Sw. Jańska 13 pokój 42 (gmach pocztowy).

Prosimy tylko o jednorazową próbę



her Bata Nr. 21 Sea-Star
kaka O Sea-Star
herbata Nr. 42 Sea-Star
Mydio Sea-Star
Słona amerykańska
Masło Kakaowe
Smalec amerykański
Masło Rosline Sea-Star
Żądać wszędzie.

Carl Bödiker & Co.
AMSTERDAM
Reprezentacja Wileńska
WILNO
ul. Wielka 47.
ul. Rudnicka 2
Telef. 481.

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI
Wydawnictwo Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie
„Najnowsza ustawa o ochronie lokatorów”
z urzędowym tekstem
ze źródłami ustawodawczymi, komentarzem, Orzecznictwem Najw. Sądu wzorami i tabelami komornego w opracowaniu
DR. JULIANA GERTLERA i DR. MAKSYMILIANA KORNREICHA
adwokata w Krakowie adwokata w Krakowie
do nabycia w „Głosie Miast”, Kraków, Florkjaska 6 i księgarniach.
Odsprzedawcom rabat. Odsprzedawcom rabat.

Poradnia
Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
Wilno, ul. Garbarska № 3. II p.
ORDYNACJE LEKARSKIE W ZAKRESIE CHOROÓB:
Wewnętrznych, plus, chirurgicznych, kobiecych i akuszerji, dziecięcych, nerwowych, oczu, uszu, gardła, nosa, skórnych, wenerycznych, zębów jamy ustnej oraz pracownia technodentystyczna i reutgenologia. Ortopedia.

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22
KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE
Letnie: słomkowe i filcowe

PAIN EXPELLER
odpow. przepisom rozporz. Minist. Zdrowia pierwszorzędnej jakości z gumowym koreczkiem zastępuje w zupełności oryginalny Richter
Próbne paczki poczt. zawier. 3 tuz po 4-80 złp. za tuzin wysyłam przy powołaniu się na niniejszy inserat franko włącznie z opakowan.
Na życzenie connik na wszelkie galenowe preparaty i różne kosmetyki.
J. G. KOŚCIŃSKI Specjalności farmaceutyczne — Poznań 5.

Zakład Krawiecki
ST. KRAUZE
Otrzymał nowy transport materiałów sezonowych również przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów ul. Wileńska № 32—2 I-sze piętro.

Lecznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomoey Sanitarnej
Wilno, Wileńska 28.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy
GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

DOM SPORTOWY
Ch. Dinces
Kul. WIELKA № 15
poleca wszystkie artykuły do sportu **footballowego, tenisowego, gimnastyki, pływarskiego szermierki.**
Klubom rabat i dogodne warunki.

BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE
J. Łastowski B. Świętorzecki
Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5.
Informacje od g. 9—10 15—6 w.
sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Z dnia 8.VI. został otwarty
SKLEP FARB
F. Rymaszewskiego
ulica Adama Mickiewicza 35.
Polecam Pamięci Sz. Publiczna.